

WYROK W BRZMIENIU PO SPROSTOWANIU

Sygn. akt: II AKa 411/04

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2005 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Mirosław Ziaja (spr.)
Sędziowie	SSA Bożena Brewczyńska SSA Wiesława Gawrońska
Protokolant	Izabela Rybok

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del. Dariusza Wiory

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2005 r. sprawy

1/ D. P.ur. (...)w K.

syna J. i R.,

2/ T. B. ur. (...) w K.

syna W. i T.,

3/ P. K.ur. (...)w P.

syna W. i J.,

4/ P. M.ur. (...)w K.

syna M. i E.,

5/ R. C.ur. (...)w K.

syna H. i M.,

6/ T. C.ur. (...)w K.

syna M. i K.,

7/Z. J.ur. (...)w Ż.

syna W. i H.,

8/ M. G.ur. 25 września 1952r. w K.

syna J. i C.,

9/ T. N.ur. (...)w M.

syna H. i I.,

10/ G. W.ur. (...)w N.

syna A. i H.

oskarżonych z art. 280§2 kk, 263§1 kk, 263§2 kk i innych

na skutek apelacji obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 4 czerwca 2004 r.

sygn. akt. V K 2/03

1/ zmienia zaskarżony wyrok co do oskarżonych D. P., T. N.i G. W.w ten sposób, że przyjmuje, iż czyn przypisany im w punktach 2, 14 i 15 wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w przepisie art. 280§1 kk i art. 275§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, a podstawę wymiaru kary stanowi przepis art. 280§1 kk w zw. z art. 11§3 kk i na mocy tego przepisu, a w odniesieniu do oskarżonego D. P.nadto przy zastosowaniu art. 60§4 kk łagodzi orzeczone wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności w odniesieniu do oskarżonego D. P.do 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy, a w odniesieniu do oskarżonych T. N.i G. W. do 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

2/ uchyla co do oskarżonego D. P.orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności zawarte w punkcie 5 zaskarżonego wyroku i w to miejsce na zasadzie art. 85 kk i art. 86§1 kk orzeka wobec niego nową łączną karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

3/ na mocy art. 63§1 kk zalicza oskarżonym D. P., T. N.i G. W.na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie odpowiednio:

- D. P.od dnia 24 maja 2001r. do dnia 3 lipca 2003r.,
- T. N.i G. W.od dnia 6 września 2002r. do dnia 17 lutego 2005r.;

4/ w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

5/ zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonych T. B.i R. C.– adw. J. D.– Kancelaria Adwokacka w K.kwotę 1200 (tysiąc dwieście), obrońcy oskarżonego P. K.– adw. R. R.– Kancelaria Adwokacka w K.kwotę 600 (sześćset) złotych, obrońcy oskarżonego P. M.– adw. M. P.- Kancelaria Adwokacka w K.kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem obrony z urzędu tych oskarżonych w postępowaniu odwoławczym;

6/ zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa w równych częściach koszty procesu związane z postępowaniem odwoławczym w tym opłaty:

- od oskarżonego D. P.w kwocie 1600 (tysiąc sześćset) złotych za obie instancje,
- od oskarżonych T. N.i G. W.w kwotach po 1200 (tysiąc dwieście) złotych za obie instancje,
- od oskarżonych Z. J.i M. G.w kwotach po 300 (trzysta) złotych za II instancję,

- od oskarżonych R. C., T. B., P. K.i P. M.w kwotach po 1600 (tysiąc sześćset) złotych za drugą instancję, z tym, że ustala, iż w odniesieniu do tych oskarżonych opłaty za I instancję wynoszą również 1600 (tysiąc sześćset) złotych,
- od oskarżonego T. C.w kwocie 1400 (tysiąc czterysta) złotych za II instancję, z tym, że ustala, że w odniesieniu do tego oskarżonego opłata za I instancję wynosi również 1400 (tysiąc czterysta) złotych.

Sygn. akt II AKa 411/04

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 4 czerwca 2004 roku sygn. akt V K 2/03 uznał oskarżonych za winnych popełnienia następujących przestępstw, i tak:

1. oskarżonych D. P.i R. C.za winnych przestępstwa określonego w przepisie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk polegającego na tym, że w dniu 7 października 2000 roku w S., działając wspólnie i w porozumieniu, nadto z R. P., posługując się bronią palną i grożąc M. M. (2)jej natychmiastowym użyciem, dokonali kradzieży nesesera z zawartością pieniędzy w kwocie 160.000 dolarów amerykańskich, dokumentów w postaci dowodu osobistego, paszportu i prawa jazdy na nazwisko M. M. (2), dowodu rejestracyjnego samochodu T. (...), telefonu komórkowego S.na szkodę M. M. (2)

i za to na mocy art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 33 § 2 kk, a w przypadku D. P.nadto przy zastosowaniu art. 60 § 3 kk skazał ich na kary:

- .
- D. P.na karę 2 lat i 11 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując, że jedna stawka dzienna wynosi 50 zł,
- .
- R. C.na karę 6 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując, że jedna stawka dzienna wynosi 50 zł,

2. oskarżonych D. P., T. N.i G. W.za winnych przestępstwa określonego w przepisie art. 280 § 2 kk i art. 275 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk polegającego na tym, że w dniu 12 kwietnia 2001 roku w R., działając wspólnie i w porozumieniu, grożąc J. M.przedmiotem przypominającym swym wyglądem broń palną i jego natychmiastowym użyciem, zmusili ją do opuszczenia samochodu O. (...), skąd następnie dokonali kradzieży teczki skórzanej z zawartością dokumentacji prowadzonej działalności gospodarczej oraz pieniędzy w kwocie 21.926,02 zł na szkodę firmy (...),w R.oraz torebki damskiej z zawartością dowodu osobistego i prawa jazdy na nazwisko J. M. (1), dowodu rejestracyjnego samochodu O. (...)nr rej. (...)i pieniędzy w kwocie 2.000 zł, 150 DM i bonów towarowych na kwotę 1.000 zł na szkodę J. M.

i za to na mocy art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk oraz art. 33 § 2 kk, a w przypadku D. P.nadto przy zastosowaniu art. 60 § 4 kk skazał ich na kary:

- .
- D. P.na karę 2 lat pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując, że jedna stawka dzienna wynosi 50 zł,
- .
- T. N.na karę 5 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, że jedna stawka dzienna wynosi 50 zł,
- .

- G. W. na karę 5 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, że jedna stawka dzienna wynosi 40 zł,

3. oskarżonych T. B., P. K. i P. M. za winnych przestępstwa określonego w przepisie art. 280 § 2 kk, przy czym w przypadku P. K. nadto w zw. z art. 64 § 1 kk, polegającego na tym, że w dniu 31 sierpnia 2000 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu, posługując się bronią palną i grożąc natychmiastowym użyciem przemocy wobec pracowników i klientów (...) Oddziału (...) Banku (...) S.A. przy ul. (...) w K., zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 78.600 zł i 200 DM, przy czym P. K. czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 22 sierpnia 1995 roku sygn. akt (...) za przestępstwo z art. 210 § 1 dkk i art. 158 § 1 dkk w zw. z art. 10 § 2 dkk na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 30 września 1994 roku do 26 stycznia 1996 roku, kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony

i za to na mocy art. 280 § 2 kk i art. 33 § 2 kk skazał ich na kary:

-.

- T. B. i P. M. na kary po 6 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, że jedna stawka dzienna wynosi 50 zł,

-.

- P. K. na karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, że jedna stawka dzienna wynosi 50 zł,

4. oskarżonego T. C. za winnego przestępstwa określonego w przepisie art. 18 § 3 kk w zw. z art. 280 § 1 kk polegającego na tym, że we wrześniu 2000 roku w K. i S., chcąc aby D. P. wspólnie z innymi osobami dokonali napadu rabunkowego na osobie M. M. (2), udzielił im pomocy poprzez wskazanie pokrzywdzonego, jego miejsca zamieszkania, udzielił informacji o zasobach pieniężnych oraz zaproponował czas, miejsce i sposób popełnienia przestępstwa, w wyniku czego w dniu 7 października 2000 roku w S., sprawcy posługując się bronią palną i grożąc M. M. (2) jej natychmiastowym użyciem dokonali kradzieży nesesera z zawartością pieniędzy w kwocie 160.000 dolarów amerykańskich, dokumentów w postaci dowodu osobistego, paszportu i prawa jazdy na nazwisko M. M. (2), dowodu rejestracyjnego samochodu T. (...), kart płatniczych, telefonu komórkowego S. na szkodę M. M. (2)

i za to na mocy art. 19 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i art. 33 § 2 kk skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, że jedna stawka dzienna wynosi 50 zł,

5. oskarżonego Z. J. winnego przestępstwa określonego w przepisie art. 263 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 6 października 2000 roku w B., bez wymaganego zezwolenia sprzedał D. P. broń palną w postaci pistoletu maszynowego marki (...) nr fabryczny (...) wraz z 65 sztukami amunicji ostrej kaliber 7,65 mm

i za to na mocy art. 263 § 1 kk skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności,

6. oskarżonego M. G. za winnego przestępstwa określonego w przepisie art. 263 § 2 kk polegającego na tym, że w październiku 2000 roku w B., bez wymaganego zezwolenia posiadał broń palną w postaci pistoletu maszynowego marki (...) nr fabryczny (...) wraz z 65 sztukami amunicji ostrej kaliber 7,65 mm

i za to na mocy art. 263 § 2 kk skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Stosownie do przepisu art. 85 i art. 86 § 1 i 2 kk Sąd Okręgowy orzekł wobec oskarżonego D. P. jedną łączną karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz jedną łączną karę 120 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, że jedna stawka dzienna wynosi 50 zł.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd I instancji orzekł solidarnie wobec oskarżonych D. P., R. P., R. C. i T. C. obowiązek naprawienia wyrządzonej M. M. (2) szkody poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 730.320 zł.

W oparciu o przepis art. 63 § 1 kk Sąd Okręgowy zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, a to:

- D. P. od dnia 24.05.2001 roku do dnia 03.07.2003 roku,
- T. B. od dnia 21.05.2001 roku do dnia 04.06.2004 roku,
- P. K. od dnia 13.08.2001 roku do dnia 30.12.2003 roku,
- R. C. od dnia 12.07.2001 roku do dnia 25.05.2004 roku,
- T. C. od dnia 23.04.2002 roku do dnia 16.07.2004 roku,
- Z. J. od dnia 25.08.2002 roku do dnia 04.06.2004 roku,
- M. G. od dnia 25.08.2002 roku do dnia 04.06.2004 roku,
- T. N. od dnia 06.09.2002 roku do dnia 04.06.2004 roku,
- G. W. od dnia 06.09.2002 roku do dnia 04.06.2004 roku.

Ponadto oskarżeni obciążeni zostali kosztami procesu.

Jednocześnie tym samym wyrokiem prawomocnie już (wyroku nie zaskarżyli) skazani zostali:

- a) R. P. za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i art. 64 § 1 kk popełniony na szkodę K. W. na karę 1 roku i 11 miesięcy pozbawienia wolności i 60 stawek dziennych grzywny po 40 zł każda oraz za czyn z art. 280 § 2 kk i in. w zw. z art. 64 § 1 kk popełniony na szkodę M. M. (2) na karę 2 lat i 11 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 40 zł każda, łącznie na karę 3 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności i 120 stawek dziennych po 40 zł każda,
- b) P. M. czyn z art. 227 § 1 dkk i art. 227 § 2 dkk w zw. z art. 227 § 4 dkk oraz art. 205 § 1 dkk przy zastosowaniu art. 58 dkk na karę 3 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda.

Powyższy wyrok zaskarżyli w całości obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego D. P. zarzucając:

1. naruszenie przepisu art. 280 § 2 kk przez przyjęcie, iż oskarżony D. P. posługiwał się w czasie rozboju na osobie J. M. bronią palną, na skutek czego Sąd wadliwie zastosował art. 280 § 2 kk, mimo, iż zarzut ten jest wątpliwy, wobec czego zastosowany winien zostać art. 280 § 1 kk,
2. orzeczenie rażąco niewspółmiernie wysokich kar pozbawienia wolności i grzywny oraz kary łącznej przez brak uwzględnienia warunków majątkowych, osobistych i rodzinnych oskarżonego,

wniósł o:

- zmianę kwalifikacji prawnej czynu opisanego w punkcie 2 aktu oskarżenia i zmianę wyroku w punkcie 2 przez zastosowanie względem tegoż oskarżonego art. 280 § 1 kk, względnie o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,
- zmianę wyroku w pkt 1 i 2 w części dotyczącej kar jednostkowych oraz kary łącznej pozbawienia wolności i grzywny przez ich znaczne obniżenie.

Obrońca oskarżonego P. M. zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych mogących mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na uznaniu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie, iż oskarżony

dopuszczył się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z ostrożności procesowej w przypadku nieuwzględnienia powyższego zarzutu obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność kary wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonemu kary 6 lat pozbawienia wolności, co przekracza stopień jego winy, a ponadto przekreśla jakiegokolwiek szanse na powrót do normalnego życia i w konkluzji wniósł o zmianę tego wyroku przez wymierzenie łagodniejszej kary pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego T. C.zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę prawa procesowego, mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

- .
- art. 2 § 2 kpk – poprzez oparcie rozstrzygnięcia na ustaleniach, których prawdziwość nie została w pełni udowodniona,
- .
- art. 4 kpk – poprzez nieuwzględnienie na korzyść oskarżonego okoliczności przemawiających na jego korzyść,
- .
- art. 5 § 2 kpk – poprzez nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości,
- .
- art. 7 kpk – poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny,
- .
- art. 92 kpk – poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i wydanie wyroku z pominięciem niektórych okoliczności, jak ukrywanie się przed D. P.,

2. w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez uznanie, iż oskarżony T. C. chciał, aby D. P. wspólnie z innymi osobami dokonali napadu rabunkowego na osobie M. M. (2) i udzielił im w tym zakresie pomocy, a nadto zaproponował czas, miejsce i sposób popełnienia przestępstwa, podczas gdy, tak zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie winy oskarżonego,

3. rażąco niewspółmierność kary.

Tym samym obrońca wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie T. C. od zarzucanego mu czynu, względnie przy przyjęciu kwalifikacji prawnej czynu – poprzez przyjęcie za podstawę orzeczenia art. 18 § 3 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i uwzględnienie art. 19 § 2 kk i zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 3 kk poprzez warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności, lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji”.

Obrońca oskarżonych G. W. oraz T. N.zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, a z ostrożności procesowej rażąco niewspółmierność kar wymierzonych oskarżonym.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę omawianego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych względnie wymierzenie oskarżonym kar łagodniejszego rodzaju.

Na rozprawie odwoławczej obrońca ten złożył też alternatywny wniosek o przyjęcie, że czyn przypisany oskarżonym wyczerpał znamiona art. 280 § 1 kk i wymierzenie im łagodniejszych kar.

Drugi z obrońców oskarżonego G. W.zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, iż oskarżony G. W. dopuścił się popełnienia przestępstwa zarzucanego mu aktem oskarżenia, pomimo braku jednoznacznych i nie budzących wątpliwości dowodów w tym zakresie,
2. nie wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności w sprawie poprzez niedopuszczenie przez Sąd orzekający z urzędu dowodu z przesłuchania świadka M. M. (1), którego zeznania pozwoliłyby na prawidłową ocenę wiarygodności wyjaśnień współoskarżonego D. P.,
3. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, w szczególności przepisu art. 7 kpk poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającej na bezkrytycznym przyjęciu wyjaśnień oskarżonego D. P. w części dotyczącej udziału oskarżonego G. W. w zarzucanym mu czynie przestępczym, za wiarygodne, a tym samym oparcie wyroku skazującego jedynie na pomówieniach, nie popartych innymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami,

wniósł o:

- zmianę tego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie:

- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego P. K. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez przyjęcie, iż oskarżony posługując się bronią palną wraz z innymi osobami grożąc natychmiastowym jej użyciem dopuścił się zarzucanego aktem oskarżenia czynu, podczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył dostatecznych podstaw do przyjęcia, iż to właśnie oskarżony P. K. brał udział w zarzucanym mu przestępstwie,
- rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu.

Tym samym obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a na wypadek przyjęcia winy oskarżonego P. K. o znaczne złagodzenie wymierzonej mu kary pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonych T. B. i R. C. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na oparciu się na tej części materiału dowodowego, która wskazywać może na winę T. B. popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, zaś odrzucenie dowodów zarówno z zeznań świadków jak i wyjaśnień innych oskarżonych, które wykluczają tę winę, po przyjęciu, że są one niewiarygodne,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, przez danie wiary wyjaśnieniom współoskarżonych D. P. i R. P. w części potwierdzającej udział R. C. w przestępstwie rozboju dokonany na M. M. (2) bez uwzględnienia, iż w interesie obu oskarżonych było wskazanie jak największej ilości sprawców czynu, a nadto przyznanie się do winy przy mnogości zarzucanych im przestępstw było ich jedyną szansą na łagodniejszy wymiar kary.

W konkluzji skarżący wniósł:

- o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych,
- lub gdyby Sąd uznał, że postępowanie dowodowe wymaga uzupełnienia, zwłaszcza w części dotyczącej precyzyjnego określenia, czy oskarżeni brali udział w zarzucanych im przestępstwach, ewentualnie jaki był udział

oskarżonych w tych przestępstwach, o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. G.zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

- obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 4, 5 § 2, 410 kpk, która miała wpływ na treść wyroku, a wynika z oparcia orzeczenia o winie oskarżonego tylko na dowodach obciążających i pominięciu dowodów korzystnych dla oskarżonego, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska, nadto art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku przez uznanie oskarżonego M. G.za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu tj., że w październiku 2000 roku w B., bez wymaganego zezwolenia posiadał broń palną w postaci pistoletu maszynowego marki S. nr fabryczny (...)wraz z 65 sztukami amunicji ostrej kaliber 7,65 mm czym wyczerpał znamiona art. 263 § 2 kk, pomimo braku w materiale sprawy dowodów niewątpliwych, jednoznacznych i wystarczających,

wniósł o:

- zmianę tego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu

ewentualnie

- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego Z. J.zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych mogących mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony Z. J.dopuścił się zarzucanego mu czynu tj. iż w dniu 6 października 2000 roku w B.bez wymaganego zezwolenia sprzedał D. P.broń palną w postaci pistoletu maszynowego marki S.wraz z 65 sztukami amunicji,
- naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7, 5 § 2 kpk, przez dowolną ocenę zebranych w sprawie materiałów dowodowych i przyjęcie ustaleń faktycznych bez samodzielnej oceny w zakresie wiarygodności wyjaśnień oskarżonych Z. J., M. G.i R. C..

W konkluzji obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego

ewentualnie

- uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców, za wyjątkiem częściowo apelacji obrońcy oskarżonego D. P.nie zasługują na uwzględnienie.

Generalnie stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy procedując w przedmiotowej sprawie nie naruszył przepisów prawa procesowego, powołanych w zarzutach znacznej części apelacji, a odnoszących się w istocie rzeczy do obrazu fundamentalnych zasad procesu karnego, a co za tym idzie nie mogło mieć to wpływu na poczynienie właściwych ustaleń faktycznych. Sąd ten miał w polu widzenia całokształt ujawnionych w sprawie dowodów, w tym również i tych, które eksponowała obrona, a to, że nie wszystkim z dowodów nadał walor wiarygodności i odmówił uznania za podstawę ustaleń faktycznych w żadnej mierze nie może oznaczać naruszenia przepisów art. 92 kpk, czy też art. 410 kpk.

Sąd I instancji, każdorazowo w odniesieniu do poszczególnego czynu poprawnie wskazywał dowody, które uznał za wiarygodne i przydatne w ustaleniach faktycznych, jednocześnie eksponując powody, którymi kierował się odmawiając wiary dowodom przeciwnym. Jeżeli zatem brak jest skutecznych argumentów do przyjęcia, iż sąd meriti nie dążył w należyty sposób do ustalenia prawdy obiektywnej, to w sytuacji, w której stanowisko swe wyłożył w uzasadnieniu realizującym przepis art. 424 kpk (obrazy, którego nota bene żadna ze stron nie zarzuciła), w pełni uznać trzeba, że zawarta ocena całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego oparta głównie na dowodach z pomawiających wyjaśnień współoskarżonych D. P. i R. P., nie wykracza poza chroniącą tę ocenę zasadę wynikającą z przepisu art. 7 kpk. Poszczególne fragmenty ustaleń faktycznych znajdują odzwierciedlenie w konkretnych dowodach, a co za tym idzie brak jest racjonalnych powodów, aby uznać, że ustalenia te były sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym. Tym samym nie mogą się ostać zaprezentowane w apelacjach zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, w których to środkach odwoławczych obrońcy na zasadzie polemiki opartej na linii obrony kwestionującej udział oskarżonych, nie przyznających się do winy, w poszczególnych przestępstwach, dowody wiarygodne dla Sądu I instancji, starali się podważyć.

Brak jest też powodów do zaakceptowania naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady in dubio pro reo, w sytuacji określonych rozbieżności dowodowych. Omawiana zasada statuuje bowiem potrzebę przyjęcia korzystnego dla oskarżonych rozstrzygnięcia, jedynie w sytuacji wątpliwości nie dających się usunąć, przy czym owe wątpliwości muszą być wątpliwościami Sądu, a nie strony procesowej. Skoro zatem lektura motywów zaskarżonego wyroku zasadnie przekonuje, iż Sąd orzekający omawianych wątpliwości nie miał, usuwając je poprzez poprawnie przyjętą ocenę dowodów, to trudno skutecznie zaaprobować zarzut naruszenia przez ten Sąd przepisu art. 5 § 2 kpk. Na podkreślenie zasługuje też fakt, iż Sąd I instancji w większości zetknął się bezpośrednio z istotnymi dla sprawy dowodami, co niewątpliwie miało kardynalne znaczenie dla nadania określonym z nich, a wyraźnie wskazanych w uzasadnieniu, waloru wiarygodności kształtującego przekonanie tego Sądu, pomocne w procesie wyrokowania.

W kontekście powyższego nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego przyjęta przez Sąd Okręgowy ocena pomawiających wyjaśnień współoskarżonych D. P. i R. P..

Podzielić należy teoretyczne rozważania obrońców, oparte na judykaturze Sądu Najwyższego, dotyczące dowodu z pomówienia, chociaż nie sposób odnieść ich i zaaprobować w przedmiotowej sprawie, tak by mogły one odnieść pożądany z punktu widzenia obrony skutek, a mianowicie kwestionujący depozycje R. P. i D. P. wskazujące na sprawstwo ich mandatów. Niewątpliwie dowód z pomówienia jest jednym z rodzajów wyjaśnień osoby zainteresowanej w wyniku procesu, mogącym być dowodem winy, nawet jeśli został odwołany, o ile spełnia on odpowiednie warunki (jest logiczny, nie wykazuje chwiejności, nie jest nieprawdopodobny, jest stanowczy, konsekwentny, zgodny z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, znajduje potwierdzenie w innych bezpośrednich i pośrednich dowodach i nie jest wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego wyrażającym się w przerzucaniu winy na inną osobę, czy umniejszaniu stopnia własnego zawinienia), co nakłada na Sąd orzekający obowiązek szczególnej ostrożności przy jego ocenie, w szczególności, gdy w oparciu o naprowadzone wyżej kryteria nadaje mu walor dowodu pełnowartościowego, a tym samym obiektywnie wiarygodnego.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, brak jest powodów do przyjęcia, że zadaniu temu nie sprostał Sąd Okręgowy, tym bardziej, że skarżący w istocie rzeczy nie dostarczają do wyrażenia odmiennego poglądu racjonalnych argumentów.

Reasumując zatem powyższe, ogólne rozważania podnieść należy, iż przyjęta przez sąd merytoryczny ocena dowodów jest poprawna, co pozwoliło też na dokonanie wolnych od błędu ustaleń faktycznych, jak i w przedmiocie zawinienia, chociaż na etapie postępowania odwoławczego niezbędnym stało się zreformowanie zaskarżonego wyroku przez przyjęcie odmiennej od przyjętej przez Sąd I instancji oceny prawnej zachowania oskarżonych D. P. i T. N. i G. W. i to niezależnie od argumentów dostarczonych w apelacji przez obrońcę pierwszego z oskarżonych, mimo prawidłowo sformułowanego zarzutu.

Wykorzystując naprowadzone na wstępie rozważania natury ogólnej niezbędnym staje się bardziej szczegółowe odniesienie do poszczególnych apelacji.

Co się tyczy apelacji obrońcy oskarżonego R. C..

Wbrew zarzutowi i wywodom omawianej apelacji stwierdzić należy, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego tak od strony przedmiotowej, której obrońca nie kwestionował, jak i kontrowersyjnego dla obrony współsprawstwa oskarżonego R. C. w przestępstwie kwalifikowanego rozboju popełnionego w dniu 7 października 2000 roku w S. na szkodę M. M. (2) są poprawne i oparte na wystarczającym oraz nie budzącym wątpliwości z logicznego i życiowego punktu widzenia materiale dowodowym. Oceny tej nie może zmienić fakt, że oskarżony R. C. głośno nie przyznał się do popełnienia przypisanej mu zbrodni, korzystając w toku całego postępowania z procesowego uprawnienia do odmowy złożenia wyjaśnień, jak i to, że pokrzywdzony – wobec zamaskowania napastników i braku szczególnych cech ich wyglądu – nie był w stanie w oskarżonym rozpoznać jednego ze sprawców.

Nie budzi zastrzeżeń Sądu I instancji, iż sąd meriti ustalając, że oskarżony R. C. brał udział w inkryminowanym czynie oparł się na wyjaśnieniach współoskarżonego D. P., które znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego R. P. i wartości tych dowodów nie może zdyskredytować fakt, że oskarżeni ci wywodzą się z patologicznego i przestępczego środowiska, co samo w sobie nie może świadczyć o ich nieprawdomówności w tej konkretnej sytuacji. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż obaj pomawiający o współsprawstwo oskarżonego R. C. czynili to konsekwentnie w toku całego postępowania, dowody te wspierają się wzajemnie, są logiczne oraz stanowcze i trudno zarzucić im nieprawdopodobieństwo. Zwrócić uwagę należy i na to, że pomawiający opisując rolę jaką w zdarzeniu odegrał oskarżony R. C. nie dążyli do ekskulpacji, bądź umniejszenia własnego znaczenia w zajściu, co w szczególności widać w wyjaśnieniach D. P., który nie kwestionował swej inicjatorskiej roli w organizacji i planowaniu omawianego przestępczego przedsięwzięcia, począwszy od kontaktu z T. C., nabycia broni palnej w B., po samą realizację czynności czasownikowych przedmiotowego rozboju, potwierdzonych zeznaniami pokrzywdzonego M. M. (2). Oskarżony ten wielokrotnie wyjaśniał, iż przed zdarzeniem wspólnie z oskarżonym R. P., z którym wówczas dokonywał szeregu przestępstw, zastanawiali się z kim nadto dokonać napadu rabunkowego w S. i zaproponowali oskarżonego C., który przystał na to i włączył się aktywnie do realizacji tego przedsięwzięcia.

Mając powyższe na względzie brak jest uzasadnionych podstaw do kwestionowania powyższych dowodów twierdzeniem o niepełnowartościowości omawianych pomówień, tym bardziej, że obrona nie wykazała żadnych racjonalnie brzmiących powodów, by oskarżeni P. i P. mieli określony interes w obciążaniu o współsprawstwo właśnie oskarżonego R. P..

Tym samym też brak jest w konkretnym wypadku podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku w kierunku pożądanym przez obrońcę poprzez uznanie, że jest on obarczony niewłaściwą oceną dowodów, a w konsekwencji błędem w ustaleniach faktycznych.

Jeśli zważyć nadto, że oskarżony R. C. był uprzednio karany, a przypisany mu czyn z uwagi na grupowy, zaplanowany, premedytowany oraz brutalny sposób popełnienia, jak i znaczną wartość przedmiotu kradzieży należał do szczególnie wysoce szkodliwych, to przy braku okoliczności umniejszających zawinienie, brak jest też podstaw do uznania, że wymierzona temu oskarżonemu kara, tak pozbawienia wolności, jak i grzywny jest rażąco represyjna.

Co się tyczy apelacji obrońcy oskarżonego T. C..

Istota wniesionego środka odwoławczego poprzez zarzuty obrazy przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych sprowadzała się do zakwestionowania odmowy wiarygodności wyjaśnień T. C., które wg obrońcy cechuje spójność i spontaniczność, a dokonaniu przez sąd meriti bezkrytycznie ustaleń na podstawie wyjaśnień współoskarżonego D. P., który usiłował pomniejszyć stopień własnego zawinienia, a co za tym idzie oparciu się na dowodzie niepełnowartościowym.

Z poglądem takim nie sposób się zgodzić.

W pierwszej kolejności brak jest podstaw do twierdzenia, że wyjaśnienia oskarżonego T. C. były spójne i spontaniczne, jeśli zważyć na jego postawę w postępowaniu przygotowawczym, kiedy to w toku przesłuchania w charakterze podejrzanego istotnie zmienił on treść swoich wyjaśnień przyznając w efekcie fakt współpracy z oskarżonym P., co świadczy o niestanowczości tego dowodu w przeciwieństwie do konsekwentnych w tym fragmencie deponycji D. P..

Brak jest też podstaw do uznania, iż pomówienie T. C. przez D. P. nie spełnia kryteriów pozwalających na uznanie tego dowodu za pełnowartościowy i pozwalający na dokonanie poprawnych ustaleń faktycznych, co do roli jaką inkryminowanym zdarzeniem odegrał ten oskarżony, a którego to świadome zachowanie, co najmniej w zamiarze ewentualnym, istotnie ułatwiło bezpośrednim sprawcom dokonanie napadu rabunkowego na pokrzywdzonego M. M. (2).

Linia obrony oskarżonego T. C. zmierzała do wykazania, że podjął on współpracę z oskarżonym D. P. dla realizacji przez niego przestępstwa rozboju na szkodę swego pracodawcy, pod wpływem szantażu i groźby tegoż oskarżonego, wyrażonej przyłożeniem do głowy broni palnej, co wykluczało by jego zachowanie cechował zamiar, aby bezpośredni sprawcy dopuścili się omawianego przestępstwa.

Jak przekonuje lektura, zasługujących na aprobatę, motywów zaskarżonego wyroku, brak jest powodów do uznania za zasadne takiego stanowiska.

Słusznie Sąd I instancji oparł się w tej mierze na wyjaśnieniach oskarżonego D. P. obszernie uzasadniając dlaczego powyższe pomówienie stanowi pełnowartościowy dowód.

Wskazać należy tu, że oskarżony ten konsekwentnie i stanowczo w toku śledztwa oraz na rozprawie, a także w czasie konfrontacji z T. C. zaprzeczył wersji tegoż ostatniego by groził mu, aby ujawnił istotne okoliczności o pokrzywdzonym ułatwiające popełnienie napadu rabunkowego i wyjaśniał, że wręcz odwrotnie inicjatywa realizacji tego przestępstwa wyszła właśnie od T. C. na około miesiąc przed jego popełnieniem. Wskazał on też, że to właśnie ten oskarżony, samodzielnie zaproponował wstępnie plan działania dysponując wiedzą o stanie majątkowym M. M. (2), fakcie, iż w interesach związanych z wyjazdami do C. przewozi on znaczne ilości gotówki, miejscem jego zamieszkania i pojazdem jakim się porusza. Z relacji D. P. potwierdzonej też przez T. C. wynikało nadto, iż to właśnie ten oskarżony, jako ochroniarz pokrzywdzonego dysponował niezbędną konkretną wiedzą umożliwiającą sprawcom dokonanie rozboju, a nadto w trakcie kolejnych spotkań bezpośrednio w S. wskazał na dom oraz samochód M. M. (2), oraz w przeddzień rozboju telefonicznie powiadomił D. P. o planowanym wyjeździe pokrzywdzonego do Chin we wczesnych godzinach rannych. Wyjaśnienia oskarżonego P. wskazują i na to, że T. C. po zdarzeniu partycypował w równych częściach w owocach popełnionego przestępstwa.

W kontekście powyższego brak jest przekonujących podstaw do zakwestionowania wyjaśnień oskarżonego D. P. w części pomawiającej T. C. o udzielenie pomocy w realizacji w dniu 7 października 2000 roku rozboju na osobie M. M. (2) wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 280 § 1 kk.

Zwrócić uwagę należy na to, że oskarżony D. P. nie miał interesu osobistego w obciążeniu T. C., a zaprezentowana w jego wyjaśnieniach relacja o współpracy obu oskarżonych w żadnym wypadku nie umniejszała jego roli w przestępstwie, nie mówiąc już o tym, by dążyła do ekskulpacji. Jeżeli nadto przyjąć, że wyjaśnienia te są logiczne, nie oparte na nieprawdopodobieństwie, zgodne z doświadczeniem życiowym, a nadto cechujące się konsekwencją i pośrednio wsparte przez R. P., to uznać należy, że stanowią one dla ustaleń faktycznych pełnowartościowy i niewątpliwy dowód.

Słusznie Sąd I instancji zauważył, że mało zasadnym jest twierdzenie, by przed zdarzeniem D. P. wiedział, iż T. C. jest ochroniarzem majątnego hurtownika odzieży, znał jego wygląd i poszukiwał go w przypadkowych miejscach, np. stacji benzynowej, zmuszając do współpracy. Poprawne jest też twierdzenie, że gdyby T. C. był zastraszony i zmuszany tym

samym do przestępstwa to jako dobry obywatel winien zawiadomić o tym Policję, a co najmniej unikać kontaktów z D. P..

Wskazać też trzeba i na to, że same tylko wyjaśnienia oskarżonego T. C. przemawiają za tym, iż nie sposób mówić w jego przypadku o działaniu pod przymusem, wykluczającym zamiar o jakim mowa w przepisie art. 18 § 3 kk, skoro jak twierdził, po zdarzeniu przyjął od D. P. odpowiednią gratyfikację za rolę jaką odegrał w przestępstwie wręcz domagając się wypłaty wyższej kwoty, co przemawia za tym, iż w pełni identyfikował się z tym przedsięwzięciem i akceptował w nim swój udział.

Reasumując stwierdzić więc trzeba, że brak jest podstaw do zreformowania zaskarżonego wyroku w kierunku pożądanym przez skarżącego, przez pryzmat argumentów podniesionych w apelacji.

Zwrócić uwagę trzeba i na to, że brak jest podstaw do uznania, iż wymierzona oskarżonemu kara nosi cechy rażącej surowości, a już zupełnie z prawnego punktu widzenia niezrozumiałe jest domaganie się przez obrońcę zastosowania instytucji o jakiej mowa w przepisie art. 60 § 3 kk oraz warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Wprawdzie oskarżony cieszy się pozytywną opinią i był dotychczas niekarany, nie mniej jednak czyn, którego się dopuścił na szkodę swego pracodawcy, który powierzył mu istotne informacje ze sfery jego życia zawodowego uznać należy za wysoce karygodny i społecznie szkodliwy, co przy braku okoliczności umniejszającej winę sprawia, że represja za jego popełnienie wynikająca z zaskarżonego orzeczenia jest umiarkowana i adekwatna do okoliczności o jakich mowa w przepisie art. 53 kk.

Co się tyczy apelacji obrońców oskarżonych Z. J. i M. G..

Jak podniesiono już wyżej brak jest uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że Sąd Okręgowy naruszył przepisy prawa procesowego wskazane w zarzutach wniesionych środków odwoławczych, a w szczególności w sposób wybiórczy przeanalizował zebrane dowody bezpodstawnie odmawiając wiary wyjaśnieniom oskarżonych J. i G., co w konsekwencji miało doprowadzić do błędnych ustaleń faktycznych, umożliwiających przypisanie tym oskarżonym zarzucanych im czynów z art. 263 § 1 i 2 kk polegających ogólnie rzecz ujmując na posiadaniu i w następstwie tego sprzedaży oskarżonemu D. P. pistoletu maszynowego Skorpion z samodzielnym wykonanym tłumikiem wraz z 65 sztukami amunicji w przeddzień napadu rabunkowego w S. i wykorzystaniem ich następnie w tym przestępstwie. Dobrym prawem Sądu Okręgowego, nie naruszającym zasady swobodnej oceny dowodów, było oparcie w tej mierze ustaleń na obciążających wyjaśnieniach D. P.. W tym zakresie w dalszym ciągu aktualność zachowują naprowadzone wyżej rozważania, iż dowód z pomówienia tegoż oskarżonego także i w tym konkretnym wypadku spełniał cechy dowodu pełnowartościowego, tym bardziej, że Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w omawianym zakresie w rozważaniach sądu meriti braku logiki i doświadczenia życiowego.

Wprawdzie oskarżony Z. J. zaprzeczył, aby sprzedawał D. P. broń palną i w tym celu skontaktował go z M. G., a ten ostatni twierdził, że pomówiony został przez D. P. z zemsty związanej z odmową demontażu skradzionego samochodu, nie mniej jednak za zasadne uznać należy twierdzenie, iż taki kierunek wyjaśnień nie jest w stanie zdyskredytować depozycji D. P..

Oskarżony D. P. wyjaśnił (k. 1658), że oskarżeni Z. J. i M. G. są znajomymi, a w warsztacie samochodowym tego ostatniego, który prowadzi wraz z synem był on wcześniej kilkakrotnie oraz, że warsztat znajduje się w budynku jednorodzinym usytuowanym na obrzeżach B..

Wskazał więc w tym miejscu oskarżony P. szczegóły, które znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego M. G..

D. P. wyjaśnił też, że krytycznego dnia umówił się z Z. J., z którym już wcześniej, bo w trakcie planowania napadu na M. M. (2) rozmawiał na temat kupna broni palnej, na stacji benzynowej w B., gdzie przyjechał wraz z R. C. ok. godz. 20-21⁰⁰. Wtedy to jedynie wraz z oskarżonym J. udał się do M. G., gdzie w trójkę weszli do „jakiegoś pomieszczenia gospodarczego na parterze obok wjazdu do hali warsztatowej”, w którym doszło do transakcji nabycia broni, mającej stanowić kompensatę długu za dostarczony wcześniej oskarżonemu J. skradziony samochód.

To że oskarżony nie był w stanie dokładnie opisać omawianego pomieszczenia gospodarczego, jeśli zważyć na późną porę oraz fakt, iż nie bywał on u M. G. powszechnie, w żadnej mierze nie dyskredytuje ogólnej wymowy jego wyjaśnień.

Zważyć tu bowiem trzeba i na ten fragment wyjaśnień R. P.(nie kwestionowany w apelacjach), z którego wynika, iż od D. P.dowiedział się on, iż broń wykorzystaną następnie w S., nabył on w B.. Wyjaśnień oskarżonego D. P.nie dyskredytują też dosyć dowolne rozważania zawarte w pismach procesowych M. G., iż czas między uzyskaniem informacji od T. C.o wyjeździe pokrzywdzonego M.do Chin, przyjazdem do B., powrotem do K.i przejazdem do S., gdzie zdarzenie miało miejsce ok. 4⁰⁰ nad ranem jest niewystarczający, co może podważać wiarygodność twierdzeń oskarżonego P.. Błędem w tym fragmencie wywodów oskarżonego G.jest twierdzenie, że jeszcze w tym samym dniu D. P.nabył od nieustalonych osób kradziony samochód A. (...), wykorzystany następnie do realizacji napadu rabunkowego. Twierdzenie to nie wytrzymuje krytyki, jeśli przyjąć za D. P., iż pojazd ten nabyli oni wcześniej, skoro samochodem tym kilkakrotnie poruszali się na trasie K.-S., badając czas przejazdu i ewentualnej ucieczki z miejsca zdarzenia.

Jeżeli mieć w polu widzenia powyższe, jak i to, że K., tak z B., jak i S. połączone są drogą szybkiego ruchu, a odległości między tymi miastami nie są znaczne, to jak uczy doświadczenie życiowe w pełni możliwe było przejechanie tą drogą nawet średniej klasy samochodem i wykonanie kwestionowanych przez M. G. czynności, między późnym popołudniem 06.10.2000 roku, a wczesnym ranem 07.10.2000 roku.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami obrony, że wiarygodność wyjaśnień oskarżonego D. P.podważa fakt, iż „taką broń posiadał on wcześniej m. in. w napadzie na (...)w dniu 31.08.2000 roku i napadzie na (...)w dniu20.09.2000 roku” skoro w pierwszym przestępstwie oskarżony ten w ogóle nie brał udziału, a w drugim nie przyjęto by sprawcy posługiwali się bronią palną, co wynika z zarzutu aktu oskarżenia.

Wskazać trzeba i na to, że zasadności wyjaśnień D. P.nie dyskredytują też zeznania świadka M. G.(k. 3800). To, że świadek ten słyszał od D. P., iż na połowie lipca i sierpnia 2000 roku posiadał on pistolet maszynowy, aczkolwiek nie wiadomo konkretnie jaki, nie dyskwalifikuje twierdzeń, by po ponad dwóch miesiącach dalej był w jego posiadaniu, bądź nie potrzebował innej jednostki broni dla realizacji określonego przestępstwa.

Brak jest też powodów by twierdzić, że do omawianej oceny mogą coś istotnego wnieść wyjaśnienia P. M., że „broń załatwiał im Z.oraz B.”, co niekoniecznie wiązać należało z omawianym przestępstwem.

Akceptując w dalszej części rozważania Sądu Okręgowego (za wyjątkiem nie mającego wpływu na końcową ocenę dotyczących posiadania przez oskarżonego M. G.broni śrutowej) Sąd Apelacyjny uznał, że wyjaśnienia D. P.mogły stanowić wystarczającą podstawę dla sądu meriti przypisania Z. J.i M. G.zarzucanych im czynów, za które orzeczono wobec nich kary z uwzględnieniem dyrektyw wymienionych w przepisie art. 53 kk.

Co się tyczy apelacji obrońcy oskarżonego D. P..

W pełni podzielić należało zarzut pierwszy apelacji, a mianowicie obrazy przepisu art. 280 § 2 kk, w odniesieniu do czynu popełnionego na szkodę J. M.i firmy (...), aczkolwiek bez potrzeby akceptacji zaproponowanej przez obrońcę argumentacji.

Nie budzi wątpliwości, iż tak z ustaleń faktycznych (mimo że w dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy czyni odmienne rozważania), jak i decydującej w tym wypadku części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku (pkt 2, 14, 15) poza wszelkim sporem wynika, iż w trakcie napadu rabunkowego w dniu 12.04.2001 roku w R.sprawcy grozili J. M.nie bronią palną, ale przedmiotem przypominającym swym wyglądem broń palną, bez bliższego określenia jego cech. Skoro więc w tej części prokurator nie zaskarżył ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonych, Sąd Apelacyjny bez potrzeby wdawania się w tym zakresie w szczegółową ocenę, nie mógł na etapie postępowania odwoławczego poczynić ustaleń odmiennych.

Powyższe skutkować musiało w odniesieniu do D. P., ale i pozostałych współsprawców T. N. oraz G. W. zmianą na korzyść przez uznanie, iż przypisany im czyn wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w przepisie art. 280 § 1 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, a więc nie realizował znamion rozboju kwalifikowanego, skoro nie skonkretyzowano, by posługiwali się oni niebezpiecznym przedmiotem w rozumieniu przepisu art. 280 § 2 kk.

Sanacja powyższego uchybienia na etapie postępowania odwoławczego skutkować musiała również stosownym złagodzeniem wobec wszystkich oskarżonych orzeczonych kar pozbawienia wolności – jak w części dyspozytywnej wyroku – które są adekwatne do dyrektyw z art. 53 kk, a w odniesieniu do D. P. respektującą też treść przepisu art. 60 § 4 kpk. W pełni natomiast poprawne jest orzeczenie w zakresie skazania na kary grzywny, co zostało też prawidłowo uzasadnione i nie wymagało zmiany. Powyższe uwagi odnoszące się do oskarżonych G. W. i T. N., respektujące alternatywne wnioski jednego z ich obrońców nie będą powtarzane przy analizie ich apelacji.

Brak jest też powodów do twierdzenia, za obrońcą D. P., iż orzeczone kary jednostkowe jak i łączna pozbawienia wolności oraz grzywny są nadmiernie represyjne o czym przekonuje właściwie w tej części sporządzone uzasadnienie wyroku.

Orzeczenie natomiast wobec oskarżonego P. nowej kary łącznej pozbawienia wolności stanowiło prostą konsekwencję złagodzenia mu kary jednostkowej za czyn przypisany mu w pkt 2 zaskarżonego wyroku.

Co się tyczy apelacji obrońców oskarżonych T. N. i G. W..

W tym zakresie Sąd II instancji uznał jedynie za pożądane uwzględnienie alternatywnych wniosków obrońcy adw. A. J., o czym była mowa wyżej odmawiając zasadności pozostałym zarzutom.

W omawianym fragmencie obrona nie kwestionowała tej części ustaleń, z którego wynikało, że przestępstwo popełnione na szkodę J. M. i firmy (...) miało miejsce i przebieg ustalony przez Sąd I instancji, a kontrowersję stanowiło jedynie przypisanie współudziału w nim oskarżonym G. W. i T. N., którzy nie przyznali się do winy i dopiero na rozprawie głównej wskazali alibi, którego rozwinięcie i doprecyzowanie przez Sąd stało się niemożliwe, skoro oskarżeni odmówili odpowiedzi na pytania sądu i stron.

Nie mają racji obrońcy podnosząc, że w sprawie brak było jednoznacznych i nie budzących wątpliwości dowodów pozwalających na przypisanie oskarżonym zawinienia, w szczególności – jak to ujęto – bezkrytycznego uznania za wiarygodne wyjaśnień współoskarżonego D. P..

Wbrew tym polemicznym wywodom, nie sposób odmówić racji Sądowi Okręgowemu, który dał wiarę wyjaśnieniom D. przybyły, a stanowisko swe, w sposób zasługujący na akceptację i bez potrzeby szerszego powtórzenia w niniejszym uzasadnieniu, poprawnie umotywował.

D. P. nie miał racjonalnego powodu, bo za taki nie sposób uznać drobnego konfliktu z G. W. – by pomówić oskarżonych o współudział w tak społecznie szkodliwym i napiętnowanym przestępstwie. Nie umniejszał też własnej w nim roli, a wręcz opisał siebie jako sprawcę najbardziej brutalnego. Wyjaśniał on konsekwentnie oraz logicznie, a nie w sposób mało prawdopodobny, co przemawia za uznaniem tych pomówień za dowód w pełni wartościowy.

To, że wyjaśnił on, iż oskarżeni zaproponowali mu udział w przestępstwie w charakterze kierowcy, a faktycznie rolę tę pełnił oskarżony G. W. nie dyskredytuje tych wyjaśnień.

Brak jest też powodów do podzielenia zarzutu, iż Sąd Okręgowy dla uwiarygodnienia wyjaśnień D. P. z urzędu nie dopuścił dowodu z zeznań M. M. (1), z którym tempore criminis sympatyzowała pokrzywdzona i to z kilku powodów:

1. Oskarżony w postępowaniu merytorycznym miał obrońcę, a ten nie dostrzegwał potrzeby przeprowadzenia w dowodu. Domaganie się zatem przez obrońcę dopiero na etapie postępowania odwoławczego dopuszczenia tego dowodu przeczy nie tylko zasadzie kontradiktoryjności, ale jest też wyrazem nielojalności procesowej.

2. Oskarżony W. nie powołał się na znajomość z M. M. (1) i obrał odmienną linię obrony, co w sytuacji, gdy sprawa w omawianym zakresie nie była szczególnie zawiła nie dostarczało powodów do podejmowania przez sąd meriti inicjatywy dowodowej z urzędu.

3. Oskarżony D. P. wyjaśnił jedynie (k. 1642 verte) że „z tego co mu jest wiadomo” G. W. o pokrzywdzonej powiedział jej chłopak, którego ten nie znał, co sugerowało brak bezpośredniej jego wiedzy w tym fragmencie. Powyższe skłania tym samym do twierdzenia, że dowód z zeznań M. M. (1) byłby nieprzydatny dla realizacji tezy dowodowej (oceny prawdopodobności oskarżonego D. P.).

4. Zważyć też trzeba, iż tak Sąd I jak i II instancji nie dysponowały precyzyjnymi danymi osobopoznawczymi, pozwalającymi zadośćuczynić sugestii obrońcy o potrzebie przesłuchania M. M. (1) w charakterze świadka.

Nie ma racji też obrońca wywodząc, iż pokrzywdzona J. M. na miejscu zdarzenia rozpozna wśród napastników, jako kierowcę, pracownika firmy (...), co miałyby wykluczyć udział G. W. w przestępstwie, czemu stanowczy wyraz dała ona, przecząc postawionej wyżej tezie, w trakcie konfrontacji ze świadkiem P. R. przeprowadzonej na rozprawie głównej.

Zupełnym natomiast nieporozumieniem jest twierdzenie obrońcy, iż Sąd Okręgowy nie ustalił personaliów i nie przesłuchał w charakterze świadków – co było błędem tego Sądu – ochroniarzy M. M. (1) mężczyzn o imieniu M. oraz ps. (...), co nie wymaga szerszego komentarza.

Nie znajdując zatem w apelacjach wystarczających argumentów do wzruszenia zaskarżonego wyroku w kierunku pożądanym przez obronę, za wyjątkiem wniosku o zmianę kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonym przestępstw i złagodzenie tym samym kary, o czym była już mowa wyżej, orzeczono jak w części dyspozytywnej.

Co się tyczy apelacji obrońców oskarżonych P. K., P. M. i T. B.

Apelacje obrońców eksponujące zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych poprzez błędną też ocenę całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wobec uznania za niewiarygodne wyjaśnień ich mandatantów nie zasługują na uwzględnienie, jako wręcz oczywiście bezzasadne.

Powyższe sprawia, iż Sąd Apelacyjny w całości identyfikuje się z oceną dowodów przyjętą przez Sąd I instancji, a szczegółowo i obszernie omówioną na str. 21 – 27 uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w znacznej też części powołując się na argumentację wyżej.

Wprawdzie nie można zgodzić się z twierdzeniem Sądu Okręgowego o poszlakowym charakterze w tej części postępowania dowodowego, którego istota z pewnością nie realizuje się w ustaleniu sprawstwa w oparciu o dowody pośrednie, nie mniej jednak lapsus ten nie zmienia ogólnego wyobrażenia o poprawności rozstrzygnięcia, tak co do ustaleń faktycznych, jak i oceny prawnej zachowania oskarżonych.

Z wniesionych środków odwoławczych ponad wszelką wątpliwość można wyprowadzić wniosek, że bezdyskusyjne dla obrony są ustalenia dotyczące tego, iż w dniu 31.08.2000 roku w K. miał miejsce kwalifikowany napad rabunkowy na V Oddział (...).P., który przebiegał w sposób opisany przez Sąd Okręgowy, a po którym sprawcy uciekli samochodem B. (...), skradzionym 28.07.2000 roku na szkodę K. K., do którego przemocowane były tablice rejestracyjne skradzione 04.08.2000 roku w S. z samochodu N. (...) na szkodę P. i M. W., który to pojazd następnie spalili dla zatarcia śladów w C. przy ul. (...), na które to okoliczności w sposób niekwestionowany zeznawali liczni i powołani w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku świadkowie.

Jedyną kontrowersyjną dla obrońców okolicznością było natomiast ustalenie, iż oskarżeni byli sprawcami tego przestępstwa w sytuacji gdy nie zostali bezpośrednio – wobec zamaskowania twarzy napastników – przez nikogo rozpoznani.

Brak jest podstaw do uwzględnienia takiego stanowiska opartego na podważaniu dowodów pośrednich, a mianowicie zeznań A. K., R. Z. ze śledztwa, zeznań L. N. oraz wyjaśnień oskarżonych D. P., R. P. i P. M..

L. N. w sposób kategoryczny zeznał, że wiadomym mu jest m. in. z rozmowy z P. M., iż wszyscy trzej oskarżeni, a także kierujący samochodem B. czwarty nieustalony sprawca, brali udział w omawianym przestępstwie, w trakcie którego oskarżony P. K. strzelał z broni palnej nabytej wcześniej od mężczyzny narodowości jugosłowiańskiej, a po zdarzeniu udali się do C. do mieszkania A. K. – co ta w śledztwie potwierdziła dodając, że pozostawiono jej na przechowanie torbę m. in. z bronią palną dł. 30 - 40 cm – gdzie podzielono się łupami. Dodał on również, że znany mu od 2000 roku oskarżony P. K. wcześniej proponował mu udział w tym przestępstwie, ale on odmówił, a po złożeniu przez niego zeznań oskarżony ten groził mu pobiciem w izbie zatrzymań S.O. w K., domagając się zmiany zeznań.

Także oskarżeni D. P. i R. P. wyjaśnili, że w trakcie spotkania w mieszkaniu R. Z. P. K. i P. M. przyznali się do udziału w inkryminowanym zdarzeniu.

Z wyjaśnieniami tymi korelują też wyjaśnienia brata oskarżonego P. M. – P. – który wskazał, że w czasie odwiedzin w areszcie śledczym ten potwierdził swój udział w omawianym przestępstwie.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy wobec tak zgromadzonych dowodów dał im prymat wiarygodności i uznał je za wystarczającą podstawę do przypisania sprawstwa.

W pełni zgodzić trzeba się też z wywodami opartymi na logice i doświadczeniu życiowym oraz zawodowym, iż pozbawione racji w tej sytuacji są twierdzenia P. M. i P. K., iż fałszywie samooskarżyli się dla nobilitacji w środowisku przestępczym.

Faktem jest, że współzycie w środowisku przestępczym wymaga zachowania maksymalnej ostrożności i dyskrecji, zwrócić jednak uwagę trzeba na to, że oskarżeni informację o napadzie rabunkowym przekazywali znajomym, w zamkniętym kręgu osób, co do których oczekiwali zachowywania zasady lojalności.

Zasadnie Sąd Okręgowy uznał też, że zeznania G. W. nie podważyły wiarygodności zeznań L. N., który wprawdzie podał, że słyszał o konflikcie tego świadka z P. M., ale nie wie czego dotyczył, a nawet, czy w ogóle miał miejsce. Odnosząc się do zarzutu gróźb kierowanych wobec świadka L. N. przez oskarżonego P. K. podkreślił on, że nie był tego świadkiem, a nawet nie wie, czy w izbie zatrzymań obaj rozmawiali (k. 3846).

Nie sposób też – wobec różnicy w wyglądzie – uznać, iż świadek A. K. w powierzonej jej na przechowanie torbie widziała pistolet do paint-balla, a nie rzeczywistą broń palną.

Mając na względzie powyższe uwagi wraz z argumentacją przytoczoną przez Sąd Okręgowy, brak jest podstaw do zreformowania zaskarżonego wyroku w kierunku pożądanym przez oskarżonych, przez pryzmat przytoczonych w apelacjach zarzutów.

Mając w polu widzenia działanie oskarżonych w inkryminowanym czasie realizujące znamiona jednego z najpoważniejszych przestępstw znanych w polskim systemie prawa karnego, o wyjątkowo wysokim stopniu społecznej szkodliwości i przy braku okoliczności umniejszających zawinienie, a nadto przy uwzględnieniu pozostałych okoliczności przytoczonych przez Sąd Okręgowy brak jest jakichkolwiek powodów do uznania, że wymierzone oskarżonym kary noszą cechy rażącej surowości i przekreślają ich szanse na powrót do normalnego życia.

Uwzględniając zatem przytoczoną wyżej argumentację Sąd Apelacyjny orzekł, jak na wstępie. a o kosztach procesu w oparciu o przepis art. 633 kpk, art. 636 § 1 kpk oraz art. 8 i 10 ustawy o opłatach w sprawach karnych.

Jednocześnie Sąd odwoławczy skorygował błędnie naliczoną przez Sąd Okręgowy opłatę za I instancję, która nie uwzględniała orzeczonych grzywien.

/BD